

PROZEKTOR

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

★ Organ niezależnej myśli.

Bezstronny obserwator życia społecznego. ★

Rok IV. Białystok, sobota 11—niedziela 12 sierpnia 1928 r. № 29.

Ogłoszenie przetargu.

Magistrat m. Białegostoku ogłasza przetarg na wykonanie remontu w budynku teatru letniego w Parku Letnim w Zwierzyńcu.

Wzór umowy jest do przejrzania w Wydziale Technicznym Magistratu w godzinach urzędowych.

Pisemne oferty bez żadnych zastrzeżeń, zapieczętowane i zaopatrzone napisem: „oferta na remont teatru letniego w Zwierzyńcu”, zaadresowane na ręce Prezydenta miasta, należy składać do dnia 14 sierpnia r. b. do godz. 12-tej w południe, gdyż w dniu tym nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty winien być dołączony kwit Kasy Miejskiej na złożone wadium w wysokości Zł. 500.—(złotych pięćset) w gotówce lub w równowartościowych papierach procentowych oraz deklaracja firmy, że warunki umowy reflektantowi są znane.

Magistrat m. Białegostoku zastrzega sobie prawo wyboru oferty bez względu na wysokość zadeklarowanej w ofercie kwoty lub całkowitego unieważnienia przetargu.

MAGISTRAT.

Białystok, dn. 8 sierpnia 1928 r.

TEATR „PALACE“.

W sobotę, 11 sierpnia r. b.

studio dramatyczne Żydowskiego Koła Akademickiego
w Białymstoku wystawi

7 powieszonych

Tragedja w 5 obrazach p/g powieści L. Andrejewa.

Reż. I. Grynhausz.

Początek o godz. 9-ej wiecz.

Bilety w kasie teatru.

RADJO-ODBIORNIKI

bez wymiennych cewek od 1 do 8 lampowych.

Nowość: Neutrodyna 4 lampy z ekranowaną lampą „Philips'a” odbiór na antenę otwartą i ramową bardzo silny i selektywny o dużym zasięgu.

Przeróbka odbiorników starych typów na nowoczesne aparaty oraz wszelkie reparacje. Magnesianie słuchawek, głośników i in. magnesów.

AKUMULATORY

DO RADJA,

anodowe, samochodowe i stacyjne, systemu D-ra POLLAKA (obecnie najlepsze akumulatory.)

REPARACJA

akumulatorów, wymiana płyt, kwas i ładowanie akumulatorów.

BRACIA PARYS

Białystok, ul. Sienkiewicza № 28a, (w podwórzu) telef. 5-05.

Echa dnia. Nakaz czerwonego Atylli...

Komuniści w Polsce mają szerzyć panikę, podkopywać wiarę w państwo i szerzyć zamęt w wojsku.

W ten sposób chcą międzynarodowi podpalacze wzmocnić rozkładający się komunizm w Polsce.

Widząc zupełny rozkład i rozłam w polskiej partii komunistycznej, Komintern w najnowszej swej odezwie wzywa do „przeciwdziałania zastraszającemu rozłamowi komunistycznej partii polskiej” i do „utrzymania, mocno nadwyreżonej dyscypliny partyjnej”.

W związku z wyżej wspomnianą rezolucją Kominternu, wydał komitet centralnego plenum komunistycznej partii polskiej, ułożony w Moskwie na zjeździe międzynarodowych podpalaczy „rozkaz” partyjny, w którym strasząc widmem wojny, nawołuje do **przeciwdziałania zarządzaniu władz wojskowych, jak i również do przeciwdziałania „przymusowym i półdobrowolnym” składkom na L.O.P.P.**

W dalszym ciągu C.K.K.P.P. domaga się wysyłania delegacji robotników polskich do Z. S. S. R. i używania tych delegacji jako środków agitacyjnych wśród mas polskich na rzecz rządu Z. S. S. R. **Walka z „terorem faszystowskim w Polsce” i „samoobrona proletariatu”** musi być pozostawiana w centrum uwagi partii, a w pierwszym rzędzie utrzymana za pomocą demonstracji i strajków politycznych.

Centralny komitet domaga się dalej **podjęcia pracy destrukcyjnej w wojsku.**

W dalszym ciągu zaznacza, że usadowienie się P.P. S. na terenie chłopskim, wzmocnienie „wpływów faszystowskich”, tj. rządowych i dążenie „faszystów” do rozbicia bloku robotniczo-chłopskiego, coraz intensywniejsze przeprowadzanie akcji BB, zwłaszcza na kresach i bardziej intensywne zjednanie zwolenników na rzecz rządów Marszałka Piłsudskiego, jak również jednanie chłopów i „kulaków” zapomocą akcji kredytowej i parcelacji ziemi dowodzą, że „rząd faszystowski” dąży do zniszczenia komunistycznej partii, nie przebiegając w środkach.

Te wszystkie przyczyny i źródła zdrady muszą być usunięte i musi być przeprowadzone uodpornienie partii przeciw „zakusom faszystowskim”.

To uodpornienie partii — zdaniem centralnego komitetu — nastąpić może przy pomocy aktualnej agitacji, a więc **przedstawiania stabilizacji polskiej waluty jako złudzenia, przeciwdziałania w spotęgowaniu i zaszczipianiu faszyzmu, przedstawiania ideologii mocarstwowej Polski, jako dążenia do wojny i rozbicia Z. S. S. R., a wreszcie przedstawiania zdrady Narodowej partii robotniczej i przejścia jej do obozu faszystowskiego, jako niebezpieczeństwa rozbicia komunistycznej partii polskiej.**

Prądy wewnętrzne, nurtujące w łonie polskiej partii komunistycznej i wzajemnie się zwalczające, zawiolił Komintern, by w dniu 10 lipca wystosował do komitetu centralnego polskiej partii komunistycznej ostry pismo. Zwraca w nim uwagę na walki w łonie proletariatu polskiego, a nadto na to, że walki frakcyjne w łonie polskiej partii komunistycznej nie ustają. Komintern żąda, aby plenum centralnego komitetu zrobiło wszystko co można dla likwidacji walki frakcyjnej, gdyż to może się stać zgubą. Komintern uważa za wskazane konieczne respolenie komunistycznej partii polskiej.

Echem tego pisma Kominternu były dwie odezwy: pierwsza komitetu wykonawczego związku młodzieży komunistycznej, druga komitetu centralnego polskiej partii komunistycznej, wydane do swoich członków.

W pierwszej odezwie komitet wykonawczy związku młodzieży komunistycznej stwierdza, że walki frakcyjne przybierają postać zwyrodniałą i kontrewolucyjną, protestuje przeciwko systemowi odsuwania ludzi zdolnych i oddanych sprawie komunistycznej, przeciw szczeni na inteligentów i żydów, przeciw uprawianiu zarzutów o przekupywanie poszczególnych towarzyszy, a wreszcie przeciw akcji komitetu łódzkiego, który zamiast pracy zajmuje się atakami na partię.

W dalszym ciągu odezwa stwierdza, że komitet centralny polskiej partii komunistycznej uchwalił w dniu 6 lipca rozwiązać komitet wykonawczy związku młodzieży komunistycznej ze

względem na interes partii i interes rewolucji, że względu na zdradę centralnego komitetu związku młodzieży komunistycznej. Komitet centralny młodzieży nie chciał się poddać dyscyplinie partyjnej.

W drugiej odezwie centralny komitet polskiej partii komunistycznej stwierdza, że w dniu 6 lipca zawiesił komitet wykonawczy polskiej partii komunistycznej dlatego, że egzekutywa komitetu wykonawczego wystąpiła jawnie i otwarcie przeciw zasadzie dyscypliny partyjnej, łamiąc zlecenia i uchwały komitetu centralnego, naruszając bezwzględnie dyscyplinę partyjną, stosowaną w myśl zasad Lenina, że egzekutywa komitetu wykonawczego strzegła swego monopolu i występowała przeciw komitetowi centralnemu, pertraktowała z Bundem, fałszowała przemówienia posła Warskiego, a nawet zajmowała się kolportażem rzekomo komunistycznych odezw, w rzeczywistości zaś puszczanych przez policję polityczną. Organizacja warszawska nie znalazła siły, aby odeprzeć zastraszającą rozwijającą się ideologię faszyzmu i w dodatku przez walkę wewnętrzną, osłabiła swoją odporność.

Odezwa kończy się stwierdzeniem, że wskutek tej taktyki została zaprzepaszczona akcja „samoobrony robotniczej przeciw faszyzmu”, że partia komunistyczna musi zaprzestać walk frakcyjnych, skupić swoje siły, a tylko wówczas dzięki zastosowaniu się do zasad Kominternu zwycięży.

Translokacja wojsk litewskich.

Zarządzone przez Litwę przesuwanie sił zbrojnych ku granicy polskiej odbywa się intensywnie w dalszym ciągu. Transporyty wojska posuwają się nocą, przyczem wzdłuż granicy na miejscu postoju posterunków granicznych, pozostawiane są małe oddziały, które mają markować całe pułki. Garnizony graniczne na granicy litewskiej i niemieckiej przesunięte zostały w kierunku linii Olita-Wilkomierz. Równocześnie 2 pułk lotniczy z Kejdan, liczący dwie eskadry lotnicze, przerzucony został do Olity. Aparaty pułku umieszczone zostały w hangarze 1 pułku w Olicie. Do Olity przybyła również eskadra człogów w sile jednej dywizji. Druga dywizja człogów otrzymała miejsce postoju w Raubiskach, na północ od Syrwinty.

„Marsz z Wilna do Kowna”...

Niemiecka „Boersen Zeitg.”, oceniając obecną sytuację w stosunkach polsko-litewskich jako krytyczną, podkreśla, że od Marszałka Piłsudskiego i od jego otoczenia można się spodziewać, iż mając już dość przeciągania sprawy w Genewie, Kownie i Warszawie, wystąpią przed światem z faktem dokonanym. Marsz z Wilna do Kowna, jak oświadcza dziennik, przy pomocy francuskich karabinów maszynowych i armat, nie jest bynajmniej wielkiem bohaterstwem, niemniej jednak byłoby prawie musieli wyrazić uznanie Marszałkowi Piłsudskiemu, że wreszcie podjął jakiś pozytywny krok w tej przykrej sytuacji politycznej na kontynencie całej Europy w tak dalece groźnym konflikcie. Ale co ma się stać, jeśli dojdzie do starcia, byłoby to największym szyderstwem dla aeropagu genewskiego, pisze „Boersen Ztg.” a zarazem początkiem nowego przegrupowania w t. zw. nowej europejskiej równowadze. Niemcy w każdym razie śledzą z wielką uwagą dalszy rozwój wypadków w konflikcie między Polską a Litwą.

W ŚWIETLE REFLEKTORÓW. Echa „rządów” p. B. Szymańskiego...

Półmilionowa afera z kredytami budowlanymi...

Jeszcze się nie skończyła sensacyjna sprawa sądowa, wytoczona przez pana Dyrektora „Zdobyczy Robotniczej” w Białymstoku Bolesława Szymańskiego byłemu pracownikowi „Zdobyczy” p. Bolesławowi Zagłobie-Łozowskiemu z powodu jego sensacyjnych rewelacji o porządkach w tej „Zdobyczy”, a już mamy nową sensację, i to nie byle jaką...

Tutejsza „Dos Naje Lebni” w Nr 184 z dnia 8 b. m. opowiada o **półmilionowej aferze p. Szymańskiego z kredytami budowlanymi.**

Warszawska centrala Banku Gospodarstwa Krajowego rok temu udzieliła miastu Białemu Stokowi kredytu budowlanego w kwocie 590.000 zł.

13 października r. ub. Komitet Budowlany przy Magistra-

cie Białostockim zatwierdził wykaz patentów, pomiędzy których kredyt ten został podzielony, oraz sporządził protokół z tego swego posiedzenia.

Wobec nieotrzymania dotychczas pieniędzy (590.000 zł.) prezydent miasta p. plk. Ostrowski udał się w ubiegłym tygodniu do Warszawy, do Centrali Banku Gospodarstwa Krajowego, aby poczynić zabiegi celem otrzymania przeznaczonych dla miasta kredytów.

Ku swemu zdumieniu p. plk. Ostrowski dowiedział się w Banku, iż z 590.000 zł. Białymstokowi należy się otrzymać jeszcze tylko 65.000 zł., resztę zaś Białystok już otrzymał...

Jak się okazało, z otrzymanych przez Komitet Budowlany 525.000 zł. p. Szymański wydał 406.000 zł. dla „Zdobyczy Robotniczej”, w której piastuje stanowisko **dyrektora z dobrą gałą miesieczną**...

O wydaniu tych pieniędzy „Zdobyczy” Komitet Budowlany nie decydował, o czym świadczy protokół z dnia 13 października r. 1927, gdzie umieszczony jest **jedynie kosztorys „Zdobyczy”**.

P. Szymański zrobił tak, jak chciał, chociaż nie miał na to żadnego prawa.

Jeżeli wziąć pod uwagę **płatne stanowisko** p. Szymańskiego w „Zdobyczy Robotniczej”, to mamy przed sobą **fakt nadużycia przez p. Szymańskiego stanowiska prezydenta miasta na korzyść Spółdzielni Mieszkaniowej**.

Posiedzenie Komitetu Budowlanego przy Magistracie w dniu 7 b.m. wykryło **bardzo sensacyjne i bardzo pikantne szczegóły tej afery, które wprowadziły w zdumienie wszystkich członków Komitetu Budowlanego**.

P. Szymański na to posiedzenie Komitetu zaproszony nie został.

Otrzymane przez „Zdobyczy Robotniczą” 406.000 zł. miasto z powrotem widocznie nie otrzyma.

W Komitecie Budowlanym zgłoszono wniosek o **wykluczenie p. Szymańskiego ze składu Komitetu**.

Opowiadając o tej aferze, „Dos Naję Lebni” zapytuje: czy nie wejrz w tą sprawę Prokuratura państwowa.

„Dziennik Białostocki” o całej tej sprawie wogóle nic nie pisze...

„Bujda” czy wywiad polityczno-gospodarczy?..

Jeszcze dnia 1 lipca r. b. w № 24 „Prozektora” w artykule p. t. „Bujda z chrzanem” pisaliśmy o propozycji niejakiego „przedstawiciela finansów City G. M. B. H.” Jana Szymkowiaka (Poznań, Głogowska 108) pożyczki Chrześcijańskiemu Związkowi Właścicieli Nieruchomości w Białymstoku 125.000 dolarów.

Dokoła tej propozycji p. Szymkowiaka rozpoczęła się istna **sarabanda**, w której na pierwszym planie tańczyli p. p. Godyński, Wasilewski, Bajko i p. Szmidt z Banku Społecznego...

Rozpoczęła się bachańka zapisów żadnych zaciągnięcia długoterminowej pożyczki dolarowej... Rozpoczęło się „bujanie w obłokach” i „bujanie na ziemi”...

O „przedstawicieli finansów”, skłonem udzielić pożyczki w wysokości 125.000 dolarów, przyszły do Białegostoku informacje nie bardzo imponujące. Jak się okazało, „przedstawiciel finansów” jest człowiekiem miało kulturalnym, „nieokrzesanym”, elektrotechnikiem z zawodu, zamieszkałym w charakterze sublokatora gdzieś na poddaszu, na jednej z trzeciorzędnych ulic Poznania...

Tymniemniej, dnia 21 czerwca r. b. p. Godyński, jako prezes Chrześcijańskiego Związku Właścicieli Nieruchomości, wystosował do p. Jana Szymkowiaka w Poznaniu list z prośbą o przybycie do Białegostoku, celem ostatecznych pertraktacji i podpisania 125.000-dolarowej pożyczki.

Przypuszczaliśmy, iż „przedstawiciela finansów” jakiegoś masonskiego „City GMBH” p. p. Godyński, Bajko i p. Szmidt z Banku Społecznego będą spotykali w Białymstoku z wielką pompą, niby Amanaullah. P. Wasilewski—przypuszczaliśmy—będzie „ceremonij majstrem” całej tej uroczystości i przyszykuje paradne pokoje dla potężnego gościa w „Rozwoju”...

„Ale co będzie — pisaliśmy w № 24 „Prozektora” — gdy

„przedstawiciel finansów City GMBH” wielmożny Jan Szymkowiak do Białegostoku przyjechać nie raczy — o tem prognozw stawiać narazie nie chcemy...

„Bujda z chrzanem” wylezie, wreszcie na wierzch. I komuś za całe te „Bzdurum Bzdurum” (patrz Samuela Adalberga „Przysłowia polskie”) przykro i nieprzyjemnie będzie. A o zakrawaczu całej tej akcji właściciele nieruchomości u nas, w Białymstoku, mówić będą nie inaczej, jak:

— Co ten baja gada, to się ani psu na budę nie zda”...

A może i jeszcze gorzej...”

Tak się też stało.

P. Szymkowiak do Białegostoku na zaproszenie p. Godyńskiego przyjechać nie raczył (ku wielkiemu rozczarowaniu p. Wasilewskiego i niezadowoleniu p. Szmida), natomiast nadesłał w początku b.m. pismo, w którym proponuje już nie 125.000 dolarów, **lecz jeden milion dolarów**. Najmniejsza pożyczka—według listu p. Szymkowiaka—może być 6000 dolarów przy wartości nieruchomości 12000 dolarów.

P. Szymkowiak chce już udzielić pożyczki nie tylko właścicielom nieruchomości w Białymstoku, lecz właścicielom nieruchomości całego województwa białostockiego...

W piątek dn. 10 b.m. ta ostatnia propozycja p. Szymkowiaka służyła powodem debatów **specjalnego posiedzenia Zarządu Chrześc. Związku Właśc. Nieruchomości**.

Jaką decyzję powzięli p. p. Godyński, Wasilewski, Bajko et tutti quanti altri signori z powodu tego „bujania” i „obietnic gruszek na wierzbie”—narazie nie wiemy

P. p. Godyńskiemu, Wasilewskiemu i Szmidowi trzeba było—naszym zdaniem — igrać z tym p. Szymkowiakiem i jego przedstawicielem w Białymstoku p. Braudem, (nazwisko którego wymienia p. Szymkowiak w swym ostatnim liście) zaprzestać. Albowiem **cała ta akcja zakrawa na polityczny wywiad gospodarczy na rzecz naszych „dobrych i miłych sąsiadów”**...

Na arenie życia białostockiego.

Zalegalizowanie statutu korporacji.

Dnia 31 lipca b.r. Województwo Białostockie zatwierdziło statut Korporacji Chrześcijańskiej Koncesjonowanych Przemysłowców Kominiarzy w Białymstoku na Województwo Białostockie.

Z tem dniem powstaje na terenie Województwa Białostockiego nowa placówka Chrześcijańskiego zrzeszenia zawodowego.

Siedziba Korporacji (Cechu) mieści się przy ul. Rynku Kościuszk. № 1 (II piętro) w lokalu Cechów.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o nieodmówienie mi umieszczenia na łamach „Prozektora” niżej podanego wyjaśnienia:

Ponieważ w ostatnim czasie rozsiewane są o mnie różne wersje w związku z mem ustąpieniem z posady w Starostwie, czuję się w obowiązku, jako współpracownik różnych organizacji społecznych, podać do publicznej wiadomości co następuje: ze względu na trwający od dłuższego czasu, a w ostatnim czasie zaostrzony, pomiędzy mną a Lekarzem Powiatowym d-r'em Kozubowskim stosunek służbowy, dnia 1-go czerwca r.b. złożyłem podanie do Pana Wojewody, od którego zależałem personalnie, prosząc o przeniesienie lub zwolnienie mnie z dniem 31-ym lipca z posady, podając, jako powód niemożność wspólnego pracowania z wyżej wspomnianym lekarzem jako zwierzchnikiem.

Pan Wojewoda, przychylając się do drugiego punktu mej prośby, pismem z dnia 3-go lipca r.b. za L. PR 10545 powiadomił mnie, iż udzieli mi żadanego zwolnienia. W ten sposób umowa, zawarta pomiędzy Urzędem Wojewódzkim a mną, rozwiązana została i z dniem 31. lipca r.b. przestałem być urzędnikiem Starostwa, do którego byłem przydzielony przez pana Wojewodę.

Dziękując z góry za podanie do publicznej wiadomości powyższego wyjaśnienia, pozostaje z głębokim szacunkiem

Białystok, dnia 1 sierpnia 1928 r.

Stanisław Huplich.

OPERA WARSZAWSKA.

TEATR „PALACE“.

Jutro, w niedzielę 12 sierpnia—

tylko jeden występ gościnny w Białymstoku.

Odegrana zostanie opera Czajkowskiego

„DAMA PIKOWA“.

3 akty. 7 obrazów.

Na czele zespołu — bohaterški tenor Opery Warsz. **MARCELI SOWILSKI.**

Własna orkiestra. Balet. Własna buteforja i kostjmy.

Początek punktualnie o godz. 8.30 wiecz.

Pluskwy, karaluchy, pchły, mole i inne robactwo tępi znany
środek

„Aragac“

w blaszanych pudełkach z sitkiem

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

KSIĘGARNIA A. KAUFMANA

Białystok, ul. Sienkiewicza 12.

Kupno i sprzedaż książek używanych i nowych na warunkach samych
dostępnych. Istnieje z 1893 roku.

Lekarz dentysta J. JOSSEM

Warszawska 7, telef. 89.

Przyjmuje pacjentów

codzienne od 10—2 i 4—6 wiecz.

Z dniem 24 maja r.b. przy ul. **GIEŁDOWEJ 9** został otwarty

nowy zakład fryzjerski

D. GOLDBERGA,

byłego współwłaściciela zakładu Zjednoczenie Fryzjer. „Higiena“.

Przepisy sanitarno-higieniczne są ściśle przestrzegane. — Roboty wykonywane ściśle według wymagań P. T. Klientów. — Obsługa klienteli szybka i uprzejma.

— Prosimy zwiedzić! —

Jeżeli chcesz spożyć smacznie uszykowane ze świeżej prowizji

śniadanie, obiad czy kolację —

wstąp do Kawiarni „CRISTAL“

ul. Sienkiewicza 37.

TANIO! — SMACZNIE! — ZDROWO!

Adres Redakcji i Administracji: Sienkiewicza 20, telef. 404.

Redaktor przyjmuje: we wtorki i czwartki od 12—1

Prenumerata miesięczna: w mieście — zł. 1.²⁰, zamiejscowa — zł. 1.⁶⁰

Cena ogłoszeń. (za wiersz milimetrowy): na 1-ej str. — 90 gr., na ostatniej — 70 gr., W tekście — zł. 2,50 za mm. szerokości szpalty redakcyjnej

Układ ogłoszeń-dwuchszpaltowy.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny **Wiktor Iwanicki.**

Drukarnia ZBARRA, Białystok, Sienkiewicza 20. № 375.